

# KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Stycznia. — Rok 1835.

Czwartek.

N<sup>o</sup> 28

Jutro, S. Martyna.

N. PANA raczył postanowić: „Włóscianin *Hyra* z wsi Truskolasy, w ob: Wieluńskim, który wr. 1831 usiłując z innymi mieszkańcami tejże wsi, rozbroić kilkunastu żołnierzy z wojska powstańców, przez tychże wystrzałem karabinowym ciężko ranionym został, pobierać będzie pensją tytułem szczególnych nagród zł. 120 rocznie i do śmierci. — Na urząd Reienta Sądu pokoju w Radomsku, ogłoszono konkurs. — *Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duch. i Ośw. Publicznego.* Doszło do wiadomości Rządu, że wielu spekulantów usiłowało i dotąd usiłuje wchodzić z mieszkańcami przedmieścia *Pragi*, wkładając nabycie ich pretensji pochodzących ze strat poniesionych w zabudowaniach które w czasie ostatnich zaburzeń zniszczone zostały. A że dekretem N. PANA z d. 15 (27) Listop: r. z. przeznaczającym fundusze na wynagrodzenie pomienionych strat, wyraźnie zostało zastrzeżonem, że summa złp. 500,000 wypłacaną być ma właścicielom rozebranych nieruchomości w Towarzystwie Ogniwem zabezpieczonych pod zwykłemi dla budujących się na nowo warunkami i za poprzednictwem przez tychże właścicieli zaprzysiężeniem rzeczywistości poniesionej ztąd szkody; gdy następnie Rada Administracyjna Królestwa decydują z d. 4 (16) Grudnia r. z. wyrzekła, że fundusz w summie złp. 200,000 przez powyższe postanowienie oznaczony dla tych właścicieli których zniszczone domy poprzednio w Towarzystwie Ogniwem nie były zaasekurowane, rozplacony być ma w tenże sposób, jak bonifikacja z Towarzystwa Ogniwego to jest z obowiązkiem odbudowania się, wyjąwszy przypadki zbyt szczerpłego wynagrodzenia; zapobiegając przeto ażeby fundusze najlaskawiej przez N. PANA przeznaczone od właściwego użytku odwracaniem

nie były, iak niemniej ażeby tak sprzedający swe pretensje mieszkańcy przedmieścia *Pragi*, iakoteż kupujący od nich takowe, na zawód nie byli narażonemi; Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rząd: z mocy upoważnienia Rady Admini: ogłasza niniejszem, że wypłaty summ przez N. PANA dla mieszkańców *Pragi* najlaskawiej przeznaczonych, następować będą przy ścisłem zastosowaniu się do artykułu 12 Postanowienia Xcia Namiestnika Król: z d. 19 Lipca 1816 r. w tomie 1m Dziennika Praw na karcie 419 znajdującego się, i że wskutku tego ci tylko z spekulantów kupujących od poszkodowanych ich pretensje z kupna takowego korzystać będą mogli, którzy zarazem okażą gotowość i udowodnią prawo do wzniesienia nowej budowli na miejsce zniszczonej. Warszawa d. 9 (21) Stycz: 1835 r. (podp.) *E. Gołowin.* Dyrektor Kanceli: Referen: Stanu *Deszert.* — *Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Woje; Mazo:* zawiadomił, iż JP. *Łwiryn Franciszkowski*, Komornik Sądowy powiatu Kowalskiego, w d. 8 b.m. w wykonywaniu obowiązków, do urzędu jego przywiązanych, przezemnie zawieszony został. O odebranie zaś od niego akt, iemu do exekucji powierzonych, i złożenie takowych w archiwum, Sądowem Podsedek Powiatu Kowalskiego wezwany jest. — *Pełniący Obowiązki Woijnego Jenerał-Policmajstra czynnej Armji i Wice-Prezydenta M. Warszawy.* W skutek reskryptu JW. Jenerała Adjutanta Gubernatora Woien: Miasta Warszawy. Zawiadania wszystkich mieszkańców Miasta Warszawy, że dotychczasowe Bióro Kontrolli Stulających podzielnę na 6 Biór pomocniczych przy Kommissarzach Cyrułowych i Wydział główny w Ratuszu, Postanowieniem Rady Administra: Królestwa Polskiego z d. 12 (24) Paźdz: 1834 r. w jedno Bió-







pierwsza otrząsała się ze starodawnych przeciwnemu przesądów. Z przytoczonych przykładów okazuje się, w rzeczy samej, iż żydzi, przez swoje talenta, wytrwałość i pracę, doszli dziś, w Paryżu, najwyższego szczybla w wydziale nauk i sztuk pięknych, niemniej iak przemysłu i bogactwa. Tak, zaczynając od najznakomitszych bankierów, na czele ich staie P. Rotszyld. Za nim, w tymże oddziale, idą spółwyznawcy jego PP. Fuld, Worms de Romilly, Zaval i Olinde Rodriguez, który, przed trzema laty był bankierem Simonistów dopóki Simonisci pieniądze mieli. Podobnież i na polu literatury wielu znanych pisarzy są wyznawcami wiary izraela. W liczbie ich wymienimy P. Léona Halevy i Henryka Heine; P. Kahen, tłumacza Biblii; P. Juljusza Lavy, iednego z najznakomitszych Paryżkich dziennikarzy, głównego wydawcę gazety *le Ménestrel*; P. Mélesville, b. odpowiedzialnego wydawcę *Nowej Francji*; P. Terkeim, bibliotekarza muzeum sztuki; Panią Eugenją Foa, i 2ch znanych wodewillistów PP. Lire i Brunswick. P. Lire, prócz talentów pisarskich, iest ieszcze wybornym aktorem. Naród izraelski nieprzestae dziś, iak dawniej, na przedawaniu teatralnych afiszów i lorynetek, lub na ienem rzepoleniu workiestrze, wdarł się na samą scenę, gdzie dziś iedno z najpierwszych miejsc zajmuie sławna śpiewaczka Judith Pasta. Ale więcej ieszcze znakomitych imion izrael liczy w sferze muzykalnej. Na czele ich wymienimy głośnego autora opery Roberta Djabla, P. Meierber, którego rodzony brat Michel-Beer, współzawodnik Gtego, zostawił po sobie świetną paunię w dramaturgii niemiecc; dalej wspomniemy harmonijne imiona P. Halevy kontynuatora Herolda; fortepjanistę Hertz; wiollonczelistów Alkana i Haitzingera. Wiadomo też że P. Kremie, ieden z najslawniejszych Paryżkich prawników iest wiary starozakonnej. W wydziale przemysłu i architektury odznaczają się PP. Baruchweil; w medycynie, iako najzawołani praktycy, do-

ktorowie: Manuel Kaen i Pikart; w wojsku Jenerałowie Wolff; w sztuce malarstwa na porcelanie sławny Jakób Beer. W innych wydziałach odznaczają się bracia Cerfbeer, należący do najznakomitszych teatralnych przedsięwzięć; P. Ennery, wielki Rabin; P. Munk filolog; P. Rafael Jeremeck, antykwaryusz; nakoniec P. Kremie, którego czynny przemysł tak wiele się przyłożył do ulepszenia ras koijskich we Francji. Wszystkie to imiona są własnością samego Paryża. Nomenklatura wyznawców wiary żydowskiej którzy się w innych krajach Europy wstawili, zaigłaby, według słów *Vert-Vert*, sporą książkę. (B. P.) — Przed kilką laty żył w Londynie Krawiec, mający blisko 100 lat. Miał on 12tu żyjących synów, którzy służyli w wojsku. Obróciwszy swój szczupły mająteczek na wychowanie dzieci, tak był przez wiek podeszły i okoliczności podupadł, że na starość nie miał kęsa chleba i nędzę cierpieć musiał. Dwunastu walecznych synów jego odwiedziło go w tym stanie i ubolewali, że mu pomódz nie mogli. Nareszcie najmłodszy zabrał głos i rzekł: „Czyliż Londyn nie ma publicznego banku pożyczki, gdzie na zastaw pieniędzy dostać można? Pójdźmy tam, zastawmy co tylko mamy najdroższego i pomóźmy ojcu w starości. Wszakże bank taki przeznaczony iest dla ubogich obywateli i ku wsparciu biednych pocziwych ludzi.“ „Kochany bracie,“ odezwali się drudzy, „zgadzamy się na to chętnie; ale cóż zastawimy? Nie mamy nic, tylko broń naszą!“ „Jako nic nie mamy?“ odrzekł z oburzeniem się brat. „Powinniśmy zastawić co mamy najdroższego, najszacowniejszego, mówięm, a tem iest nasz honor, któregośmy ieszcze w życiu nigdy nie zastawili, na który pożyczą nam zapewne 2,000 zło. Siadł więc i napisał taką proźbę do banku: „Dwunastu synów zubożalego, prawie stuletniego krawca angielskiego; uprasza o pożyczkę 2,000 zł. Dać swój bonor w zastaw i obowiązują się w przeciągu roku kapitał wraz z procentami zapłacić.“



Podpisali i zapieczętowali pismo, i wszyscy postanowili pójść do banku i oczekiwać skutku swej prośby. Przyszedszy i oddawszy list swój zdziwili się powszechnie swym rzadkim pomysłem tym wzorowym dowodem miłości dziecięcej. Zawiadowcy banku, rozdarłszy pisemne ich zażyczenie, darowali 2,000 zł. tym zacnym żołnierzom z przyrzeczeniem, że sami nadal utrzymaniem swego stariego ojca zajmować się będą. Ludzie różnego stanu odwiedzali odtąd tego ubożego starca, znosili dary, i wszyscy życzyli mu szczęścia, że ma tak cnotliwych i walecznych synów. (R. L.)

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Pstrokoński Radea Towar: Kredyt: z Kaliskiego, Dziaczkowski Maciej Dzie: z Baczek, Sułkowski Józ: Dzie: z Kunki.

#### DONIESIENIA.

*Sekwestrator Obwodu Warszawskiego.* Zawiadamia niniejszem, iż na dniu 9 Lutego r. b. w Mieście Błoniu sprzedane będą w Urzędzie Burmistrza 150 funtów Sadła i Skoniny przez Licytację; powtórę iż na dniu 12 Lutego r. b. nastąpi wydzierżawienie Dochodu Propinacji Tolwarku czyli Kolonji Kamionek za Rogatkami Grochowskiemi sytuowanej, której Licytacja w Błocie W. Kommissarza Obwodu Warszawskiego odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu jak wyżej. *Grabowski.*

**KARÓL TAJCHERT** lat 17 mający, twarzy pociągłej, nosa miernego, oczu czarnych, włosów szatyn, szczapły; w ubraniu porządnem, to jest: w Płaszczu szaraczkowym, wieczarnych spodniach, w kamizelce czarnej z klapkami zapinanemi, z guziczkami metalowemi, w tużarce oliwkowym, wyszedłszy w dniu 25 b. m. z domu niewiadomo gdzie się podział; uprasza Matka kłoby o takowym miał wiadomość, aby raczył udzielić pod Nr 300, przy ulicy Słopej, za co będzie dożgonnie wdzięczną.

W dniu 30 t. m. i. r. b. o godzinie 10 z rana w Kancelarji podpisanego Komornika pod Nr 49 mieszkania, Pasy Perskie złotem lite, Salaterki srebrne 14 próby, nienniej Zegar brązowy za szkłem, niezawodnie przez publiczną Licytację sprzedane mia zostaną. *Edward Marjowski K. T. C. W. M.* Prawnie zajęte Towary iako to: Wstażki, Tiule, Czepki, Gazy, Grzebienie, Franze bawełniane, Kołnierzyki tiulowe, Halsztyki, Spinki, Tabakierki, Okulary, Nożyczki, Guziki różne, Tabiełki, Szelki różne, Nici, Bawełna, Wełna, Po-

czochy, i wiele innych, tu w Warszawie na Placu ulicy Nowiniarskiej w dniu 30 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną Licytację sprzedane będą. *Józefat Magnuski K. T. C. W. M.*

W dniu 30 m. i. r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 486, prawnie zajęte ruchomości iako to: Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka, Kopersztychy, Komody, i t. p. w tym samym dniu w Pradze pod Warszawą na Targu publicznym Wołowym zwanym o godzinie 3 z południa iako to: Kantorek, Stoły, Stołki, Kopersztychy, Łóżko, Wozy, Koń i t. p. przez publiczną Licytację sprzedane zostaną.

*Wincenty Martyniński K. T. C. W. M.*

W Kawiarni nowo założonej przy ulicy Podwal i rogu Piekarskiej pod Nr 305, dany będzie **BAL** Dzie, za dobroć wszelkich napoiów i iedzeń, iako też rychłą usługę, oraz dobrą muzykę Gospodarz żarecza. Upraszam przytem Prześwietną Publiczność, aby takową swą obecnością zaszczycić miła raczyła. *W. Skorupka.*

*Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.*  
**ŚNIADANIE:** Stokfisz po kapucyn, Sandacz ziaia i z sosem kaparo, Szczupak z włoszczy, makaro: inadzie, Karp na sza: i z rusz, Węgorz potatara, Okoń po holeni, Karaś smażo, Kotlety ryb: z grosz, Pierogi tatarcza; z serem, Naleśniki z powidła, Pieczeń cielę, Pekellejsz na gorą, Poledwica natur, Potrawa z prosie. **OBIAD.** Zupa ryb:, Barszcz i Rosół, Sztukamięsa bia: i rumia:, Ryby, Gęś faszer, Ciasto śmiet:, **KOLACJA:** Kaszka z masłem, Ryby różne, Kotlet woło: odbijany z kartofelkami.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.*  
**ŚNIADANIE:** Jarzabki z różną szpikowa:, Pieczeń woło: z różną z masłem chrzano:, Kuropatwa, Kwieczoły, Szczupak po holeni i smażo:, Sandacz ziaia, karp na szaro:, Lin z sosem bia:, Karaski smażo: z musztar:, Potrawa z kapłona, Pierogi tatarcza: z śmiet:, Kotlety cielę: bite z sosem, Zupa rybna, Barszcz ze śmietaną i Rosół.

Dziś wieczorem w Lokalu Gastronomicznym u *Grassowa*, Muzyka Instrumetalna z towarzyszeniem Śpiewów Tyrolskich, a na **KOLACJĘ** oprócz innych Potraw ulubiony Groch z Pekellejszem.

Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka Wokal: i Instrumetal: przez Panny *Hessen-*

Dziś rano śnieża stopni 4. Wczoraj w południe 4.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Stary Kawa-*  
*lar. Dawna Grzechy. Antoni i Antosia.*